

Masz To Jak W Banku

O.S.T.R.

Obóz TA, skurwysyny!
OSTRooo!
Masz to jak w banku!
Asfalt Recording!
Made in ŁDZ, Polskaaaa!

Zagubiony w sferze faktu, gubiąc sens dobrego taktu
Startując z marszu unikam zbędnych kontaktów z otoczeniem
Niby to proste jak pierdzenie, lecz kolejne stwierdzenie poprzedniemu zaprze-
cza
Próbując coś zmienić jak na ulicznych wiecach
Osób niezadowolonych, osób zbuntowanych
Bo każdy patrzy na świat w platynę ubrany
Mówią, że to tani trik, pic na wodę
Lecz zamiast pracować lepiej czekać na gotowe
Ma być gotowe? Będzie! Bez kompromisów
Bo na psy zszedł by trud przyłożony do zapisu
Obserwacji relacji jak los bywa niesmaczny
A świat, cóż! Zawsze miał tajemnice
Konsekwentnie krzywiąc w oczach własne odbicie
Już na nic nie liczę, gdy problem sięga zenitu
Gdy upadek nadaje kompozycji tytuł
Kiedy konsekwencje zgrzytów odbijają się w uczuciach
Jedno, co wiem – nikt nie ma wtedy wyczucia
Idąc do celu po trupach ludzie nie robią przystanku
By za tobą się obejrzeć, masz to jak w banku!

Na nic brudna krytyka słów przez habilitantów
Bo mówię jak jest! Masz to jak w banku!
Na nic ściemniony uśmiech, kasy amantów
Bo wkładam w rap serce! Masz to jak w banku!
Na nic brudna krytyka słów przez habilitantów
Bo mówię jak jest! Masz to jak w banku!
Na nic ściemniony uśmiech, kasy amantów
Bo wkładam w rap serce! Masz to jak w banku!

A tyle tych skandali, ktoś świat chce obalić
Przecież źle jest na świecie! Jak cholera!
Co rusz to co innego w tyłek uwiera
Sprawą dla reportera zaczyna być każda sprawa
Jednym smutek na twarzy gra, drugim karnawał
Kto tak nas zespawał? Mamy tyle niedociągnięć
Choćby po upadku trudno nam się podnieść
By przyjąć godnie pozycję osoby wygranej
Zamiast się użalać, pisząc sobie testament
Nie raz dałem plamę myśląc, że robię słusznie
Okrażony problemami jak ruiny bluszczem
Wokół westchnienia sztuczne, żebym dał sobie spokój
Wokół rozmowy w toku, coraz łatwiej się pogubić
Ale świat da się polubić! I chcę o tym mówić
Nerwy ostudzić i wzbudzić zaufanie
W oczach samego siebie mieć przed sobą zadanie
Do realizacji, będąc w centrum konfrontacji
W obronie monumentu przykładam pieczęć
By pokazać wszystkim, co leży w moim interesie
I po co pnę się idąc na szczyt bez szwanku
Jedna miłość dla ciebie! Masz to jak w banku!

Ręka dla tych, co w potrzebie! Masz to jak w banku!
Jedna miłość dla ciebie! Masz to jak w banku!
Ręka dla tych, co w potrzebie! Masz to jak w banku!

Na nic brudna krytyka słów przez habilitantów
Bo mówię jak jest! Masz to jak w banku!
Na nic ściemniony uśmiech, kasy amantów
Bo wkładam w rap serce! Masz to jak w banku!
Na nic brudna krytyka słów przez habilitantów
Bo mówię jak jest! Masz to jak w banku!
Na nic ściemniony uśmiech, kasy amantów
Bo wkładam w rap serce! Masz to jak w banku!